



Drogę kariery urzędniczej w dawnych Chinach prezentuje wystawa „Mandaryni i uczeni”, otwarta 23 marca 2013 r. w Kamienicy pod Gwiazdą. Obejrzymy na niej symbole godności urzędniczej, przedmioty związane z pełnieniem służby, rzeźby, obrazy i przedmioty użytkowe przedstawiające chińskich, a także piękne zdjęcia miast związanych z chińską administracją.

*Na odnoszącego sukcesy w nauce czeka kariera w służbie - w myśl tej sentencji Konfucjusza, aby stać się urzędnikiem w Chinach, należało zdać egzamin państwowy sprawdzający wiedzę humanistyczną. Zgodnie z tradycją, społeczeństwo chińskie dzieliło się na cztery stany: uczonych (shenshi), rolników, rzemieślników i kupców. Urzędników, doradców i innych dostojników na chińskich dworach cesarskich Portugalczycy nazwali w XVI w. **mandarynami** (od portugalskiego słowa *mandar* - rozkazywać). Już od czasów dynastii Han (206 r. p.n.e. - 220 r. n.e.) do objęcia urzędu był wymagany egzamin. Surowy **system egzaminacyjny** był przepustką do otrzymania odpowiedniego stopnia cywilnego albo wojskowego. Tylko zdane egzaminy umożliwiały noszenie przyznanej **odznaki (buzi)**, zwanej potocznie **kwadratem mandaryńskim**. Młodzi chłopcy zaczynali naukę już w wieku trzech*

lat. Niektórzy mężczyźni spędzali całe życie, próbując zakwalifikować się do noszenia kwadratu mandaryńskiego, który był symbolem wielkiego zaangażowania. Urzędnik miał być uosobieniem konfucjańskich cnót, posiadać rozległą wiedzę humanistyczną, harmonię umysłu.



Prezentowane na wystawie eksponaty to wybitne dzieła chińskiego rzemiosła



Za czasów panowania dynastii Sung wprowadzony został system wielostopniowych egzaminów na **stanowiska państwowe**, odbywających się w tym samym czasie w całym państwie. Początkowo egzaminy miały system kompleksowy, z naciskiem na znajomość tekstów konfucjańskich. Zadawano też pytania dotyczące

prawoznawstwa, matematyki, zagadnień politycznych. Jednak z czasem tematy pytań egzaminacyjnych skoncentrowały się głównie na sferze literatury i ortodoksyjnych dogmatów konfucjańskich. Studiowanie dzieł literackich oraz ich tworzenie było ważnym aspektem funkcjonowania człowieka wykształconego i cnotliwego. Warsztat erudyty tworzyły „cztery skarby” – papier lub jedwab, pędzelek, tusz i rodzaj płytki z wgłębieniem do jego rozcierania.

- *Wystawa prezentuje zarówno oznaki rang urzędniczych, tzw. kwadraty mandaryńskie cywilne, jak i bardzo rzadkie wojskowe, a także przykłady malarstwa z czasów panowania dynastii Ming (1368-1643) i Qing (1644-1911), rzeźby przedstawiające dostojników cesarskich, pieczęcie, pojemniki na stojące pędzle, a także inne wyroby rzemiosła artystycznego, które towarzyszyły chińskim urzędnikom. Przedmioty te cechuje najwyższy poziom rzemieślniczego kunsztu - mówi kurator wystawy Katarzyna Paczuska.*



Kwadraty mandaryńskie, czyli symbole urzędnicze w dawnych Chinach

Korupcja paraliżowała funkcjonowanie państwa. Bez odpowiedniej łapówki nie można było nic załatwić. Dochody z łapówek sięgały ogromnych sum. U schyłku panowania dynastii Qing (1640-1911) korupcja była już na tyle rozpowszechniona, że można było kupić urząd cesarski bez zdawania egzaminów państwowych i bezkarnie nosić szatę z przynależnym emblematem. O kompletnym upadku moralności i poszanowania tradycji świadczy fakt, że na początku XIX w. sam dwór cesarski opracował cennik wyznaczający wartość każdej z „rang”, którą oficjalnie można było zakupić. Każdy urzędnik mógł kupić dowolny stopień bez urzędu i w ten sposób

nabywał prawo do noszenia określonego stroju.

Ekspozycje na wystawę użyczyły Muzeum Narodowe w Szczecinie, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Muzeum Pałac w Wilanowie oraz kolekcjoner prywatny. Ekspozycja czynna będzie do 8 września 2013 r.

Źródło: www.muzeum.torun.pl

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)